MARIA ZACHARIEWICZ

ur. 1926

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica Dziesiąta, cegielnia Dziesiąta, cegły, ojciec

Cegielnia Dziesiąta

Cegielnia była na rogu Zembrzyckiej i Bychawskiej i tę cegielnię prowadził Żyd. Cegły bardzo dobre były z tej cegielni, nasz dom drewniany był kupiony w Prawiednikach, taki zrąb, i później obmurowany, i cegły właśnie tam kupował ojciec na raty, spłacał co miesiąc, bo ojciec był już wtedy na rencie nauczycielskiej ze względu na stan zdrowia. Teraz remont się robiło, już dom w środku próchniał, bo zacieki były od frontu, a cegła twarda taka, to była dobrze wypalona i z dobrej gliny, gliny to przecież były tu lubelskie gdzieś. Teraz takich cegieł nie ma, teraz cegły to tak wypalają i nie wiem, z czego robią, że się rozsypuje, jak się ją przekłada. Takie dobre cegły [kiedyś były]. A materiały budowlane to kupował ojciec tam dalej na Bychawskiej, na rogu chyba Pawiej, tam był taki magazyn budowlany, też Żyd miał ten magazyn i też sprzedawał na raty. Ojciec jak dostawał tę rentę, to na weksle kupował, szedł potem i każdemu płacił, tak że do wojny pospłacał te długi. A tych Żydów do getta zabrali, ale nie pamiętam, jak się nazywali.

Data i miejsce nagrania	2006-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"